

## ROZWÓJ LUDZKI – MYŚL SPOŁECZNA KOŚCIOŁA W SŁUŻBIE ROZWOJU KAŻDEGO CZŁOWIEKA I WSZYSTKICH LUDZI

**ks. Paweł Prufer**  
WT US – Szczecin

### 1. RÓŻNORODNOŚĆ W ŚWIECIE WYZWANIEM DLA ROZWOJU

Rzeczywistość społeczną, w której żyje współczesny człowiek, cechuje wielość i złożoność procesów politycznych, ekonomicznych, komunikacyjnych, społecznych, naukowych i technicznych. Pośród wielu koncepcji, proponujących określoną wizję rozwoju, można dostrzec również tę, w której zostały określone parametry wyznaczające integralny rozwój człowieka. Właściwa obserwacja i analiza zjawisk społecznych może być skutecznym narzędziem dla podejmowania różnych inicjatyw, pomocnych jednostce żyjącej w społeczności. Podstawowym kierunkiem realizacji koncepcji rozwoju człowieka jest promowanie jego wielowymiarowego charakteru, poprzez który jednostka odnajdzie sobie właściwe miejsce w całokształcie skomplikowanej różnorodności<sup>1</sup>.

Transformacja systemów ekonomicznych i społecznych, rozwój technologii i globalizacja gospodarki stwarzają współcześnie niezwykle możliwości postępu i wzrostu ekonomicznego. Wraz z tym procesem następuje intensywna produkcja dóbr, która pociąga za sobą kształtowanie stylu tzw. niewyobrażalnych potrzeb. W ciągu ostatnich dziesięcioleci wzrost ilościowy produktów i usług pociągnął za sobą również ich wzrost jakościowy, wypełniając jednocześnie swoją podstawową rolę: w doskonalszy sposób zaspokajając potrzeby i oczekiwania konsumentów. A jednak, co jest niezwykle

---

<sup>1</sup> Por. T. SCHIEDER, *Einheit in der Vielheit*, w: „Europa. Horizonte der Hoffnung”, Graz, Wien, Köln, s. 87-109.

zastanawiające, poziom *dobrobytu subiektywnego* ludzi nie wzrósł. Można dostrzec, a raczej odczuć, pogorszenie jakości życia; obserwuje się wzrost frustracji i poczucia braku szczęścia.

Być może nigdy wcześniej w historii ludzkości nie dokonały się w sposób tak dynamiczny przeróżne transformacje i nie zaszły zjawiska społeczno-gospodarcze. Z jednej strony są one podstawą i powodem nadziei na prawdziwy rozwój, a z drugiej wywołują niepokój. Rozwój technologii zwiększa istotnie możliwości produkcyjne, redukując jednocześnie wysiłek człowieka. Wielu badaczy rzeczywistości społecznej dostrzega dość dziwny mechanizm i swoisty paradoks: począwszy od trzeciej rewolucji przemysłowej, technika i informacja, otworzyły nowe przestrzenie dla działalności człowieka, a jednak życie współczesne stało się bardziej skomplikowane i niebezpieczniejsze w stosunku do przeszłości.

Zastosowanie nowych technologii wpływa na uaktualnianie się ogromnej ilości procesów transformacyjnych, przynosząc zadowolenie jednym a nieszczęście innym. Globalizacja rynku i komunikacji powodują, że niektóre sfery życia ekonomicznego, technologicznego, produkcyjnego i kulturowego wchodzi w interakcję, gdzie ich oddziaływanie dokonuje się w zakresie ogólnosiwiatowym. Dzieje się jednak tak, iż znaczna część biednych państw podlega procesowi marginalizacji, dokonującej się zwłaszcza w niektórych sektorach życia społecznego. Produkty technologiczne zwłaszcza, podlegają procesowi ciągłego ulepszania, wywołując tym samym lęk ich konsumenta, gdyż ten boi się, że nie będzie w stanie nadążyć za pozorną koniecznością ich aktualizacji oraz trendami mody. Tempo życia wzrasta, a człowiek ma wrażenie, iż jest w stanie ciągłego zapóźnienia. W wielkich miastach doświadcza się pogorszenia jakości życia: wzrost zanieczyszczenia środowiska, przeludnienia, zatłoczenia, hałasu, przy jednoczesnym pogorszeniu bezpieczeństwa osobistego. Z tych wszystkich powodów można wyciągnąć wniosek o pogarszającej się jakości życia w stosunku do minionego czasu, choć zwiększyły się możliwości wyborów, korzyści dla osobistego rozwoju, dostępność środków, dóbr i usług.

Czy tak wielkie zróżnicowanie życia społecznego, oddziałujące również na osobisty sposób myślenia i działania jednostki, nie czyni jej jednocześnie prawie niezdolną do całościowego uchwycenia rzeczywistości, w której tkwi i której staje się spadkobiercą? Czy w tej różnorodności społecznej, politycznej i ekonomicznej jest miejsce dla skutecznej realizacji idei integralnego i prawdziwie ludzkiego rozwoju człowieka? Czym jest sama idea tak pojętego rozwoju? Co tak naprawdę kryje się pod pojęciem rozwój?

## 2. NAUKA SPOŁECZNA KOŚCIOŁA – „BUDZENIE SIŁ MORALNYCH” I „OCZYSZCZANIE ROZUMU”<sup>2</sup>

Myśl społeczna Kościoła wydaje się stanowić jakąś formę budzenia sumień oraz sił moralnych nie tylko w obszarze jednostkowym, ale i w odniesieniu do rzeczywistości społecznej. Można w niej dostrzec próbę obiektywnego naświetlania problemów związanych z tym, co nie sprzyja promowaniu oraz realizacji podstawowych kierunków prawego rozwoju człowieka. A to z kolei ma przecież zawsze zmierzać do podejmowaniu inicjatyw sprzyjających rozwojowi dobra wspólnego.

Problem właściwego określenia się człowieka w świecie, aby nie stał się on niewolnikiem i pasywnym odbiorcą tego, co zastaje w obszarze społecznym, ekonomicznym i politycznym, wydaje się być zadaniem ogromnie istotnym. Etyczna i moralna analiza nie powinna być traktowana jako ta, która zajmuje się jedynie sprawami marginalnymi i pozornie teoretycznymi, a co za tym idzie, mało istotnymi, kiedy tak naprawdę chodzi o prawdziwe i wieloaspektowe dobro człowieka jako jednostki egzystującej w kontekście społecznym. „Nie są to problemy czysto teoretyczne, nie konstruowanie teorii jest głównym zadaniem katolickiej nauki społecznej, lecz ocena i poszukiwanie rozwiązań praktycznych zagadnień życia społecznego, odkrywanie zapalnych punktów tego życia, jakie się w nim przejawiają, faktów niesprawiedliwości i krzywdy. Jest nim także poszukiwanie źródeł i mechanizmów zła społecznego oraz związków między wszystkimi ujemnymi zjawiskami życia społecznego”<sup>3</sup>.

W tym kontekście wyraźnie podkreśla się aspekt osądu moralno-etycznego wobec wszystkiego, co człowiek zastaje lub czyni polem przemiany, przeobrażeń oraz postępu. Nauka społeczna Kościoła podkreśla wyraźny prymat w aksjologicznej ocenie rzeczywistości podmiotu ludzkiego nad środkami produkcji, nad rzeczami i wytworami oraz nad procesami ekonomicznymi, wypreparowanymi z elementów istotnie przynależnych człowiekowi w jego wielowymiarowym sposobie egzystencji. Jest to idea przewodnia nauczania społecznego związanego z personalistyczną koncepcją oraz w etyczną wizją rozwoju i ekonomii, będącej na usługach człowieka, a nie odwrotnie.

Analizując rozwój myśli społecznej Kościoła i jej adaptację w rozumieniu zjawisk społecznych, ekonomicznych i politycznych, dostrzega się istotną zmianę w zastosowaniu metody jej uprawiania. Jest ona widoczna w mo-

<sup>2</sup> BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 29.

<sup>3</sup> J. MAJKA, *Jaka Polska?*, Wrocław 1991, s. 13.

mencie ogłoszenia przez papieża Jana XXIII encykliki społecznej *Mater et magistra*, w której dokonuje się zmiana metody z dotychczasowej *dedukcyjnej* na *indukcyjną*<sup>4</sup>.

W myśli społecznej Kościoła dominuje idea, w których człowiek ma zawsze miejsce podmiotowe w odniesieniu do środków produkcji jak i własnych wytworów. Jego prawdziwy rozwój realizuje się poprzez humanizację środowiska społecznego, które będzie umożliwiało dokonywanie wyborów spośród szerokiego wachlarza wielu możliwości. Godność człowieka, wyniesienie człowieka i jego wychylenie ku eschatologicznemu przeznaczeniu, stają się filarami humanizmu i personalizmu społecznego<sup>5</sup>. Zatem w integralnym rozwoju człowieka dostrzega się potrzebę szerokiego zrozumienia i przekształcania całego kontekstu społecznego, w którym jednostka żyje i działa

### 3. EKONOMIA I ETYKA – DWA ŚWIATY W KONFRONTACJI

Aktywność ekonomiczna jest praktyczną odpowiedzią na podstawową potrzebę życiową człowieka w jego dążeniu do postępu i rozwoju. Dlatego istotnym zadaniem jest wprzęgnięcie jej w służbę człowiekowi. Nie chodzi, więc, jedynie o nieograniczony wzrost produkcji dóbr i zwiększanie dochodu. Aktywność ekonomiczna, którą jednostka podejmuje, powinna być wykonywana w obszarze porządku moralnego, w poszanowaniu sprawiedliwości społecznej i dobra wspólnego. Niewątpliwie nie zacierają to faktu, że między ekonomią a porządkiem moralno-etycznym istnieje autonomiczność i, w pewnym sensie, niezależność. Jakkolwiek, w tym porządku myślenia podkreśla się wyraźnie przyporządkowanie czynników ekonomicznych moralności i etyce społecznej, rozdział i autonomia obu porządków wydaje się być wyraźna. Rozdział pomiędzy etyką i ekonomią minimalizuje się, ponieważ najważniejszym, i właściwie jedynym, odnośnikiem, konsolidującym oba porządki, jest jednostka ludzka, której wolne i świadome akty (również te ekonomiczne), mogą i powinny podlegać wartościowaniu moralnemu<sup>6</sup>.

Czy zatem jednostka w swojej działalności ekonomicznej, powinna czuwać nad jakimkolwiek odniesieniem etycznym? A jeśli tak, to jakim? Czy

---

<sup>4</sup> Por. JAN XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, n. 41.

<sup>5</sup> Por. J. MAJKA, *Katolicka nauka społeczna*, w: *Chrześcijańska myśl społeczna*, Warszawa 1988, s. 395-421.

<sup>6</sup> Por. A. LUCIANI, *Catechismo sociale cristiano. Storia, principi e orientamenti operativi*, Roma 2000, s. 182.

w takim razie istnieje jakaś relacja między tym, co jest czystym wytworem i działalnością ekonomiczną, a tym, co dotyczy wymiaru aksjologicznego i etycznego? Czy koncepcja rozwoju w pełni ludzkiego nie jest jedynie jakąś formą niepoprawnie wyidealizowanego pragnienia, by w społeczności ludzkiej było więcej miejsca na szanowanie człowieka, z uwagi na wielopłaszczyznowy charakter jego tożsamości? Przyjrzyjmy się najpierw pokrótce niektórym teoriom, w których miało miejsce owe dostrzeżenie wzajemnej relacji pomiędzy ideą rozwoju (w różnych jego aspektach) a istnieniem wartości etycznych.

Już od Arystotelesa aż do XVIII wieku, nauka ekonomiczna była traktowana w bliskiej relacji z etyką i polityką, rozumiana jako część filozofii praktycznej<sup>7</sup>. Nie była to jednak myśl, która miałaby zabarwienie teorii moralnej, czy też filozofii w jej znaczeniu współczesnym, ale była ona nauką o ludzkiej duszy – w szerokim tego słowa znaczeniu – która z czasem przekształciła się w empiryczno-analityczną. W momencie powstania ekonomii klasycznej A. Smith'a, założenia etyczne odegrały jeszcze ważniejszą rolę<sup>8</sup>.

W analizie średniowiecznej nauka identyfikowała się z teorią. Ekonomia stawała się umiejętnym myśleniem, które miało prowadzić ku właściwemu działaniu w obszarze własnego domu, w miejscu zamieszkania. Polityka widziana była jako refleksja zmierzająca do działalności w wymiarze wspólnoty politycznej. W ten sposób powstaje teoria potrójnego myślenia: etyka, polityka i ekonomia.

W połowie XV wieku ekonomia jako nauka staje się rzeczywistością autonomiczną. Szczególną rolę odegrał w tym procesie N. Machiavelli, który stał się najbardziej śmiałym teoretykiem rozdzielenia polityki i ekonomii od etyki. To stopniowe rozdzielenie dwóch rzeczywistości stało się również podstawą dla zlekceważenia godności transcendentnej człowieka<sup>9</sup>.

Ekonomia nie tylko oddala się od obrony wartości moralnych, ale nawet nadaje temu, co wcześniej było uznawane za złe w rozwijającym się procesie mechanizacji wzrostu ekonomicznego, jakiegoś pozytywnego blasku – siły sprzyjającej rozwojowi. Równie interesująca jest teoria B. Mandeville'go, który uznaje działalność indywidualną – motywowaną wadami i zepsuciem

<sup>7</sup> Zob. ARYSTOTELES, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1956.

<sup>8</sup> A. Smith był również profesorem filozofii moralnej na Uniwersytecie w Glasgow; był również w tym samym czasie myślicielem filozofii politycznej i moralnej; w takim to kontekście dojrzywała jego myśl, by uznano go za ojca *nowoczesnej ekonomii*.

<sup>9</sup> Zob. M. I. FINKLEY, *L'economia degli antichi e dei moderni*, Roma 1977.

egoistycznym człowieka – za podstawę możliwości przeobrażenia się tego w dobro publiczne.<sup>10</sup>

Proces rozejścia się ekonomii z wartościami etyczno-moralnymi przybiera na sile i staje się zjawiskiem ugruntowanym na przełomie XIX-XX wieku. Wydaje się, iż współcześni ekonomiści i myśliciele skupiający swoją uwagę na problemie relacji między człowiekiem (podmiotem działalności) a owocem tej działalności, powinni umiejętnie korzystać z myśli arystotelesowskiej, dotyczącej sensu zaangażowania w rzeczywistość ekonomiczno-polityczną<sup>11</sup>.

Właściwie rozumiany rozwój ludzki, rozwój jednostki to także możliwość lepszego zrozumienia sensu własnej działalności, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i wspólnotowym. Akceptacja i realizacja zasad etycznych (zwłaszcza w obrębie etyki społecznej) poszerzają wymiar oraz znaczenie działalności człowieka, również w sferze dotyczącej rzeczywistości ekonomicznej, politycznej i społecznej. Rzetelna refleksja i przyznanie właściwego znaczenia nauce o etyce i moralności, inspirowane namysłem filozoficznym, stwarzają możliwość nie tylko poznania tego, co dobre, poprawne i właściwe w działalności społecznej, ekonomicznej i politycznej, ale pomagają w istotny sposób taką jakość realizować<sup>12</sup>.

W takim kontekście ekonomia staje się jedną z wielu form odpowiedzi na potrzeby człowieka. Ma on prawo do godnego życia, a to godne życie realizuje się również w dużej części poprzez właściwe funkcjonowanie faktorów ekonomicznych w systemie społeczno-politycznym, w którym tkwi i z których to też korzysta. Aby zaspokoić potrzeby ludzkie, ekonomia staje się normalnym nośnikiem tych potrzeb. Jeśli więc byłaby formą oddalającą się

---

<sup>10</sup> B. MANDEVILLE, *La Fable des Abeilles, ou les vices privés font le bien public*, Paris 1974.

<sup>11</sup> Zob. F. MARZANO, *Etica ed economia: due mondi a confronto*, Roma 1998.

<sup>12</sup> „Zagadnienie sensu życia ludzkiego pozostaje w ścisłym związku z zagadnieniem bytu ludzkiego oraz bytu w ogóle – i stąd autentyczna filozofia bytu stanowi właściwe oparcie dla etyki. Jeżeli jakaś etyka zasłużyła na nazwę *naukowa*, to ta, która wiąże się z prawdziwą filozofią bytu. Wiadomo, że ta ostatnia nie jest nauką w takim samym znaczeniu jak różnorodne dyscypliny szczegółowe. Z konieczności więc i naukowość etyki jest inna niż naukowość nauk doświadczalnie-indukcyjnych, zwłaszcza posługujących się metodą matematyczną. Musi tak być, skoro bez rzetelnej refleksji nad bytem ludzkim oraz nad jego celowością nie można zbudować uzasadnionej wiedzy o tym, co jest moralnie dobre lub złe, czyli etyki”, K. WOJTYŁA, *Elementarz etyczny*, Wrocław 1991, s. 16-17.

od realizacji tej podstawowej swojej funkcji, przestaje być na służbie dobra człowieka, wypaczając jednocześnie swoją właściwą relację wobec podmiotu (jednostki). By zatem człowiek nie stawał się niewolnikiem tego, co niesie ze sobą skrajnie liberalny system ekonomiczny, konieczne jest podkreślanie i praktyczne realizowanie prymatu człowieka nad wszystkim, co jest jedynie kontekstem jego życia i działalności. Bez wyjątków i dyskryminacji, każdy człowiek ma prawo korzystać z owoców właściwie funkcjonującego systemu ekonomicznego.

#### 4. ROZWÓJ LUDZKI – HUMANISTYCZNA WIZJA RZECZYWISTOŚCI

W tej humanistycznej koncepcji rzeczywistości, jest podejmowany ciągły wysiłek, by poprawnie ukierunkować działalność na rzecz ludzkiego rozwoju każdej jednostki ludzkiej, która winna być w ten sposób chroniona przed niebezpieczeństwem utraty wolności w obszarze swojej działalności ekonomicznej. Człowiek wolny, wszędzie tam, gdzie będzie działał jako wytwórca i odbiorca dóbr – wytworów ekonomicznych, będzie odznaczał się pracowitością, uczciwością, umiejętną oceną tego, co wartościowe, ale i niebezpieczne. Będzie przejawiał właściwą zdolność do współpracy interpersonalnej, do podejmowania odpowiedzialnych i trudnych decyzji. W takim kontekście rozpoznania godności oraz wolności człowieka jako podmiotu działalności ekonomicznej, również to, co związane jest z konkurencją, handlem, działalnością finansową, nie będzie stanowić zagrożenia dla moralności, ale stanie się prawdopodobnie obszarem sprzyjającym prawdziwie ludzkiemu rozwojowi, a co z tym się wiąże, prawdziwemu dobru jednostki i społeczności.

Program Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDP) w Polsce, przygotowuje już od 1995 roku tak zwane *Raporty o rozwoju społecznym*. Przedstawiany w nich stopień rozwoju ludzkiego mierzy się i analizuje, tworząc syntezę obrazu obszarów zamieszkiwanych przez ludzi, przy użyciu miary wskaźnika rozwoju społecznego (*Human Development Index* – HDI). Socjologiczno-ekonomiczny wskaźnik HDI jest alternatywnym w stosunku do PKB. Dotyczy poziomu rozwoju danego kraju. Jest obliczany regularnie, przez co pozwala rządowi monitorować dokonujące się zmiany, uwypuklając jednocześnie występujące różnice w poziomie rozwoju społecznego.

HDI złożony z trzech komponentów, takich jak: długość życia, poziom edukacji (mierzony poziomem wykształcenia i średnią trwania czasu edukacji) oraz dochód na głowę jednego mieszkańca (z uwzględnieniem lokalnych

kosztów życia). Ideałem w badaniu wskaźnika byłoby uwzględnienie możliwie wszystkich istotnych warunków życia. Pozostałe – poza wymienionymi – elementy, dotyczące życia społecznego i jego rozwoju, nie zawsze są dostępne dla ich jasnego zidentyfikowania i zbadania. Zachodzi również wątpliwość, czy ich większa ilość przełoży się na wzrost miarodajności ostatecznego określenia HDI? Liczne wskaźniki (np. śmiertelność niemowląt) są uwzględnione i niejako wkomponowane w ogólną wartość trzech podstawowych elementów, składających się na określenie HDI. Natomiast średnie wskaźniki, występujące w krajach o dużych dysproporcjach wewnętrznych w poziomie rozwoju, mogą istotnie wprowadzać w błąd. Sposobem na uczynienie ich realnymi i odpowiadającymi faktycznemu stanowi rzeczy, jest odrębne obliczanie HDI (np. biorąc pod uwagę poziom dochodów, płeć, region, grupę etniczną czy rasę). Pojawiają się takie próby w obliczaniu owych wskaźników w krajach, które dysponują niezbędnymi danymi<sup>13</sup>.

A zatem, posługując się wskaźnikiem HDI, który jest, jak zostało wspomniane wyżej, syntezą dokonaną w oparciu o wyliczenie trzech głównych faktorów (*Longevity, Knowledge, Decent standard of living*), można stwierdzić, że głównym celem rozwoju jest tworzenie środowiska sprzyjającego długiemu, zdrowemu i kreatywnemu życiu każdej jednostki, w społeczeństwie obywatelskim, w którym są respektowane podstawowe zasady demokracji<sup>14</sup>.

Raporty UNDP przedstawiają zasadniczo różne problemy i perspektywy rozwoju wielu dziedzin, które dotyczą życia i działalności człowieka z punktu widzenia koncepcji rozwoju ludzkiego. Taka koncepcja stanowi podstawę badań nad zagadnieniem postępu, wzrostu i rozwoju, dotyczącego każdego człowieka w przestrzeni społeczeństwa, w którym żyje. Chodzi w niej najogólniej o to, aby stwarzać człowiekowi wciąż coraz lepsze warunki dla jego wyborów życiowych. Człowieka stawia się w punkcie centralnym koncepcji rozwoju. Działania na rzecz osiągnięcia tego celu ogniskują się wokół wspierania polityki, która zapewnia sprawiedliwy podział dochodu narodowego. A to przekłada się na dążenie, by każdy miał odpowiednio właściwy dostęp do wszelkich form edukacji, do pobierania usług zdrowotnych oraz środków finansowych, co będzie stawało się gwarantem odpowiedniego standardu życiowego.

Właściwy rozwój jednostki ludzkiej domaga się takiego stanu rzeczywistości, w którym zachowana jest wolność polityczna, gdzie jest zapewnione

---

<sup>13</sup> Zob. UNDP, *Human Development Report 2004. Cultural liberty in today's diverse world*, New York 2004.

<sup>14</sup> Zob. UNDP, *Note on statistics in the Human Development Report*, 2003.



przestrzeganie praw człowieka oraz gwarantowane aktywne partnerstwo pomiędzy społeczeństwem a władzami kraju i gdzie respektuje się szczególnie uważnie ochronę środowiska naturalnego oraz promuje rozwój gospodarczy<sup>15</sup>.

Problem rozwoju ludzkiego może stawać się inspiracją dla refleksji, doprowadzającej do odpowiedzi na pytanie, czy, i na ile, czynniki ekonomiczne oraz endogenne mechanizmy systemów społecznych wpływają na polepszenie egzystencji człowieka w jego rozwoju ludzkim. Rodzi się obawa, iż w tym sposobie myślenia będzie propagowana kolejna utopia społeczna, w której tworzona jest wizja dobrego, szczęśliwego i doskonałego społeczeństwa, skrajnie wyidealizowanego. Czy nie stanie się to próbą tworzenia koncepcji całkowicie nierealistycznej?

Rozwój, jeden z centralnych problemów kwestii społecznej i dotyczący ekonomicznej działalności człowieka, rodzi się z potrzeby wypracowania nowego modelu, w którym bierze się pod uwagę jednostkę poruszającą się w obszarze różnorodnych czynników oraz procesów ekonomicznych, społecznych, kulturowych i politycznych, które silnie wpływają na jego aktywność we wspólnocie społecznej. Idea rozwoju jako celu wspólnoty ludzkiej, dojrzewa w obrębie wizji dynamicznego świata, w którym różne narody i jednostki stykają się ze sobą, a poprzez swoją aktywność oraz aspiracje, dążą ku wspólnemu kierunkowi: postępowi.

W myśl powyższych koncepcji człowiek stanowi centrum rozwoju, dla którego wzrost ekonomiczny jest jedynie środkiem, a nie celem samym w sobie, w tym procesie. Cel ów jest zogniskowany wokół podstawowych priorytetów, takich jak: wyższy standard materialny, wzrost dochodów, eliminowanie biedy, wolność w wyrażaniu swoich poglądów i opinii, troska o środowisko naturalne, możliwość zaspokajania fundamentalnych potrzeb i aspiracji ludzkich, dostęp do korzystania z dóbr technologii, bogactwa, kultury i statusu krajów rozwiniętych, wszelkie korzystne warunki w realizowaniu własnej osobowości.

Każda społeczność ma podstawowe cele, które chce osiągnąć. Chodzi tu o takie wdrażanie inicjatyw pobudzających postęp, który będzie stwarzał możliwości w zaspokajaniu fundamentalnych potrzeb populacji, stając się jednocześnie podstawą dla promowania kreatywności, współpracy, uczestnictwa w pełnym poszanowaniu wartości historycznych, kulturowych i religijnych. Podstawowy cel to zagwarantowanie grupom najbardziej zmarginalizowa-

---

<sup>15</sup> Por. K. GORLACH (red.), *Raport o rozwoju społecznym. Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich*. UNDP, Warszawa 2000, s. III.

nym ekonomicznie i społecznie takich warunków, które podniosą ich poziom i jakość życia oraz będą gwarantem pełnego poszanowania godności każdej jednostki.

Nie ulega wątpliwości, że pojawiają się dziś ze zwielokrotnioną siłą i częstotliwością pewne tendencje, w których jednostka porusza się w skomplikowanej rzeczywistości społecznej, doświadczając swoistego zagubienia. Człowiek jest dziś zarówno twórczy jak i odtwórczy. Jednak owoce jego twórczego geniuszu często odbierają mu zdolność kontroli nad efektami własnego rozwoju. Jednym słowem, dokonuje się znaczna redukcja własnej zdolności do właściwego wykorzystania wytworu swoich rąk i umysłu.

Problem rozwoju społecznego, kwestia złożoności i specyfiki procesów produkcyjnych, jakość stosunków ekonomicznych i społecznych wewnątrz systemu wytwórczej działalności człowieka, idea jego humanizacji, są dziś problemami szczególnie aktualnymi. Jedną z dyscyplin, która akcentuje różnorodność przeobrażeń społecznych, stosując metodę obserwacji i analizy, jest socjologia. Próbuje ona odpowiedzieć na pytania: jak jest naprawdę?, dlaczego tak właśnie jest?, przewidując jak będzie oraz co robić, aby zmienić społeczeństwo w pożądanym kierunku<sup>16</sup>.

Owa wielość celów i twierdzeń pozwala przypuszczać, iż coraz częściej dostrzega się potrzebę takiego uprawiania nauk społecznych, by odpowiedzieć człowiekowi żyjącemu w społeczeństwie na pytanie, czy, i jak, zdoła on lepiej zrealizować siebie jako człowieka w całościowym wymiarze swojej egzystencji. Wynika to z aktualizującej się potrzeby jakościowego odniesienia do tego, co ma służyć człowiekowi w lepszym kreowaniu obszaru społeczno-ekonomicznego, a który ma stawać się zawsze podstawą dla godniejszej i lepszej egzystencji w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym..

Rozwój ekonomiczny, polityczny i społeczny, sprzyjający człowiekowi, stwarza przed nim możliwości panowania nad rzeczywistością, którą może kreować, rozwijać i kontrolować. Stąd można dostrzec zagrożenia, wynikające z przestawienia kierunku w tym wzajemnym odniesieniu. Naświetlenie błędnego wyakcentowania rozwoju jako takiego, z pominięciem priorytetu człowieka, dla którego ten rozwój powinien być środkiem do samorealizacji, pozwala na dokonanie właściwej oceny samego rozwoju. Jest to z pewnością próba odpowiedzi na pytanie o rolę etyki i wymiaru moralnego w obszarze ekonomicznej działalności człowieka.

---

<sup>16</sup> Por. P. SZTOMPKA, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 21.

Właściwe funkcjonowanie systemu społecznego i ekonomicznego oraz idea prawdziwie ludzkiego rozwoju człowieka i wszystkich ludzi, staje się podstawą nie tylko dla poprawnego odnalezienia się człowieka w świecie, ale nadaje życiu społecznemu prawidłowego kształtu. A kształt życia społecznego „pomaga lub przeszkadza w integralnym rozwoju człowieka – istoty społecznej, rozumnej i wolnej”<sup>17</sup>.

### Sommario:

Lo sviluppo, fulcro della questione sociale ed economica, scaturisce dalla esigenza di un nuovo modello che consideri l'individuo pienamente coinvolto nei processi economici, sociali, culturali e politici che influenzano la sua attività umana. In questa logica la persona viene collocata al centro dello sviluppo, in cui la crescita economica è uno dei mezzi e non il fine di tale processo. Vero obiettivo dello sviluppo dovrebbe essere quello di creare un ambiente in grado di consentire una vita più lunga, sana e creativa. Ogni società ha un fine da raggiungere: fare in modo che il progresso sia in armonia con i bisogni delle proprie popolazioni promuovendo la creatività, la cooperazione e la partecipazione nel pieno rispetto dei valori storici, culturali e religiosi. Suo principale obiettivo dovrebbe essere: offrire ai più deboli condizioni più favorevoli per elevare il livello e la qualità di vita, rispettando sempre la dignità della persona.

Nella storia delle società umane, attraverso il pensiero e l'azione, la Chiesa si è impegnata dando un notevole contributo allo sviluppo culturale, sociale e politico, accanto all'esercizio della sua missione essenzialmente religiosa. Il suo impegno si è sviluppato nell'ambito delle due realtà: spirituale e sociale, anche nell'ambiente agricolo-rurale. La Chiesa ha esercitato tale influenza, immettendo regole etiche all'interno dei processi sociali, plasmando atteggiamenti e strutture sociali, lanciando proposte e valutazioni della realtà sociale, alla cui base c'è la costruzione di un ideale di sviluppo umano riferito all'ambiente agricolo. La dottrina sociale della Chiesa è intervenuta offrendo principi di riflessione, norme di giudizio, determinazione delle direzioni pratiche in vista del farsi, o meglio, nella costruzione di un modello di società che possa agire in prospettiva dello sviluppo umano.

---

<sup>17</sup> EPISKOPAT POLSKI, *List społeczny Episkopatu Polski w trosce o nową kulturę życia i pracy*, w: *Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej*, nr 12, 2001, rok LII, Poznań 2002, s. 7.

L'intervento della dottrina sociale della Chiesa in questo campo sociale non è stata meccanica introduzione di regole etiche, ma evangelizzazione dell'uomo, inserimento del Vangelo nel sociale. Guardando questa realtà la Chiesa ha avuto il coraggio di dare una nuova idea di sviluppo più attuale ed adeguata, modellata attraverso le caratteristiche dell'integralità, in prospettiva olistica ed umana.

## Bibliografia

- EPISKOPAT POLSKI, *List społeczny Episkopatu Polski w trosce o nową kulturę życia i pracy*, w: „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, nr 12, 2001, rok LII, Poznań 2002
- FINKLEY M. I., *L'economia degli antichi e dei moderni*, Roma 1977
- FONSECA A., *Crescita economica e sviluppo umano*, w: „La Civiltà Cattolica”, nr 3001 (1975), III, Roma 1975
- GORLACH K. (red.), *Raport o rozwoju społecznym. Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich. UNDP*, Warszawa 2000
- HERR T., *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 1987
- JAN XXIII, Encyklika *Mater et magistra*
- LUCIANI A., *Catechismo sociale cristiano. Storia, principi e orientamenti operativi*, Roma 2000
- MAJKA J., *Jaka Polska?*, Wrocław 1991
- MAJKA J., *Katolicka nauka społeczna*, w: *Chrześcijańska myśl społeczna*, Warszawa 1988
- MARZANO F., *Etica ed economia: due mondi a confronto*, Roma 1998
- PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005
- PAWEŁ VI, Encyklika *Populorum progressio*, 1967
- PERROUX F., *Pour une philosophie du développement*, Paris 1981
- SCHASCHING J., *Lavoro e occupazione: la Dottrina sociale della Chiesa davanti alle sfide future*, w: „La Società”, nr 3 (1999), Verona 1999
- SCHIEDER T., *Einheit in der Vielheit*, w: *Europa. Horizonte der Hoffnung*, Graz, Wien, Köln, ss. 87-109
- SKALICKI C., *La teologia di fronte alla sfida dello sviluppo. Dal 'de contemptu mundi' alle teorie dello sviluppo*, w: „Lateranum”, nr 58 (1992), Anno LVIII, Roma 1992
- SZAFRANIEC K., *Ludzie – podstawowy kapitał polskiej wsi*, w: L. KOLARSKA-BOBIŃSKA, A. ROSNER, J. WIKLIN (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Warszawa 2001

- SZLACHTA B. (red.), *Słownik społeczny*, Kraków 2004
- SZTOMPKA P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003
- TARKOWSKA E., SIKORSKA J., *Social History of Poverty: Polish Experiences and Research Perspectives*, w: *East Central Europe – L'Europe du Centre-Est – Eine Wissenschaftliche Zeitschrift. Special Issue*, tom 20-23, Vienna 1998
- TRASATTI S. (red.), *La tremenda sfida. Sollicitudo rei socialis. Commenti dall'Italia e dal mondo*, Roma 1988
- UNDP, *Human Development Report 2004. Cultural liberty in today's diverse world*, New York 2004
- UNDP, *Note on statistics in the Human Development Report*, 2003
- UNDP, *Raport o rozwoju społecznym. Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich*, Warszawa 2000
- WLASCHÜTZ CH., *Hochtechnologie gegen Armut. Der neue Weltenentwicklungsbericht untersucht die Möglichkeiten des Einsatzes von Hightech in der Dritten Welt*, w: „Die Furche”, nr 30/26, 2001
- WOJTYŁA K., *Elementarz etyczny*, Wrocław 1991